

Sygn. akt II AKa 250/17

Lublin, dnia 20 grudnia 2017 roku

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia	SA Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Wojciech Zaręba SO del. do SA Artur Ozimek
Protokolant	st. sekretarz sądowy Agnieszka Jarzębkowska st. sekretarz sądowy Monika Marcyniuk

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Siedlcach Agnieszki Tylutki-Cioban

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2017 roku

sprawy **M. W.** syna J. i E. z domu P.,

urodzonego w dniu (...) w S.

oskarżonego o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 19 września 2017 roku, sygn. akt II K 3/17

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

II. na poczet orzeczonej wobec M. W. kary pozbawienia wolności zalicza okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 20 września 2017 roku do dnia 20 grudnia 2017 roku;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G., prowadzącego Kancelarię Adwokacką w S., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od opłaty za II Instancję oraz od wydatków za postępowanie odwoławcze i w całości tymi wydatkami obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**M. W.** został oskarżony o to, że w nocy z 17/18 października 2016 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w S., woj. (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia Z. T. dusił go rękoma za szyję uderzając głową o podłogę, jednocześnie uciskając kolanami jego klatkę piersiową, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania mostka, dziewięciu żeber po stronie prawej i jedenastu po stronie lewej, przy czym w wielu przypadkach dwumiejscowo, podbiegnięcia krwawe tkanek miękkich w okolicy krtani, głowy, tułowia oraz kończyny górnej prawej, wylewy krwawe w spojówkach gałkowych oraz wybroczyny krwawe w spojówkach powiekowych, których następstwem była śmierć Z. T. w wyniku uduszenia, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie do 4 lutego 2011 roku do 20 października 2011 roku oraz od 9 grudnia 2011 roku do 26 marca 2012 roku kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 9 listopada 2010 roku sygn.. akt II K 242/10 za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

**Wyrokiem Sądu Okręgowego w Siedlcach** z dnia 19 września 2017 r., wydanym w sprawie **sygn. akt II K 3/17**, M. W. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym że Sąd ustalił, iż działał on w zamiarze ewentualnym i za czyn ten z mocy art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał M. W. na karę dwunastu lat pozbawienia wolności (pkt I wyroku), na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 18 października 2016 r. godz. 8.20 do dnia 18 października 2016 r. godz. 12.00 i od 22 października 2016 r. godz. 8.10 do dnia 19 września 2017 r. (pkt II wyroku). Sąd Okręgowy zasądził nadto od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. G. w S. kwotę 1476 zł (w tym 276 złotych podatku VAT) za obronę z urzędu wykonywaną na rzecz oskarżonego (pkt III wyroku) i zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych stwierdzając, że wydatki te ponosi Skarb Państwa (pkt IV wyroku).

Powyższy wyrok zaskarżyli **apelacjami** obrońca oskarżonego oraz prokurator.

**Obrońca** M. W. wydany wyrok zaskarżył w całości.

Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. oraz art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania ocenę materiału dowodowego a także przyjęcie, że wywołane w sprawie opinie biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa były spójne, jasne i nie wykluczające się (pkt 2 apelacji).

Stwierdził, iż naruszenia w/w przypisów polegały na:

a) uznaniu za w pełni wiarygodne zeznań świadków R. H. i A. R., podczas gdy zeznania te – wykluczały się wzajemnie w zakresie okoliczności dotyczących odgłosów dochodzących z mieszkania należącego do pokrzywdzonego Z. T. w nocy z 17/18 października 2016 r. – z zeznaniami J. F., które sąd pierwszej instancji również obdarzył walorem wiarygodności – co z kolei skutkowało błędnym przyjęciem, że to w czasie kiedy w przedmiotowym mieszkaniu przebywał oskarżony i pokrzywdzony doszło do zgonu Z. T.,

b) uznaniu bez potwierdzonego uzasadnienia zeznań świadka B. S. za bezwartościowe dowodowo, podczas gdy z zeznań tego świadka wprost wynikało, że świadek ten zarówno w okresie poprzedzającym, jak i w nocy z 17 na 18 października 2016 r. nie słyszała jakichkolwiek odgłosów awantur dochodzących z mieszkania pokrzywdzonego, co z kolei koresponduje z zeznaniami świadka J. F. w zakresie w jakim dotyczą braku jakichkolwiek odgłosów dochodzących z mieszkania pokrzywdzonego w dacie jego zgonu, co z kolei skutkowało błędnym przyjęciem, że to w czasie kiedy w przedmiotowym mieszkaniu przebywał oskarżony i pokrzywdzony doszło do zgonu Z. T.,

c) błędnej ocenie zeznań świadków A. B. i M. T., z których wynikało, że córka pokrzywdzonego podczas wizyt u ojca nigdy nie zauważyła obrażeń na jego ciele a z zeznań syna M. T. wynikało, że obrażenia jakie zauważył on na ciele swojego ojca pochodziły od tłuczonego szkła albo od upadku lub przewrócenia, oraz że Z. T. nigdy nie skarżył się synowi aby oskarżony go bił – co w zasadzie wyklucza możliwość przypisania oskarżonemu wcześniejszego bicia

pokrzywdzonego, a następnie wyklucza fakt, że oskarżony zadawał jakiegokolwiek ciosy oskarżonemu w nocy z 17/18 października 2016 r.,

d) błędnym przyjęciu, że wywołane w sprawie opinie biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa są jasne i pełne oraz niebudzące jakichkolwiek wątpliwości, podczas gdy z wywiadu przeprowadzonego przez biegłych wynikało, że oskarżony w przeszłości przeszedł urazy głowy, które mogły skutkować zaburzeniami psychicznymi u oskarżonego, czego biegli ani w opinii pisemnej ani ustnej nie wyjaśnili – co skutkowało nieprawidłowym wyjaśnieniem przyczyn zaburzeń wykrytych u oskarżonego a co mogło mieć wpływ na prawidłową ocenę jego poczytalności w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu,

e) odrzuceniu jako niewiarygodnych wyjaśnień oskarżonego M. W., w zakresie w jakim opisał mechanizm przeniesienia pokrzywdzonego Z. T. na łóżko oraz że nie kłękał na nim i nie dusił go, podczas gdy wersja przedstawiona przez oskarżonego znajduje odzwierciedlenie w innych dowodach przeprowadzonych w sprawie.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Siedlcach.

**Prokurator** zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji również w całości, lecz na niekorzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez uznanie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że oskarżony M. W. poprzez duszenie Z. T. rękoma za szyję uderzając głową o podłogę, jednocześnie uciskając kolanami jego klatkę piersiową powodując u niego obrażenia ciała w postaci złamania mostka, dziewięciu żeber po stronie prawej i jedenastu po stronie lewej, przy czym w wielu przypadkach dwumiejscowo, podbiegnięcia krwawe tkanek miękkich w okolicy krtani, głowy i tułowia oraz kończyny górnej prawej, wylewy krwawe w spojówkach gałkowych oraz wybroczyny krwawe w spojówkach powiekowych, których następstwem była śmierć Z. T. w wyniku uduszenia, działał umyślnie z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia Z. T., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności uwzględnienie siły i umiejscowienia ciosów zadanych przez oskarżonego, a także jego wyjątkowa agresja oraz brutalny i bezwzględny sposób działania, nieadekwatny do zaistniałej sytuacji oraz osoby przeciwnika, który był osobą znacznie starszą i słabszą fizycznie od oskarżonego, znajdował się w stanie upojenia alkoholowego z uwagi na zawartość w jego organizmie w ilości 3,4 ‰, a jego ciałałku szklistym 3,7 ‰ alkoholu etylowego, cierpiącego na chorobę alkoholową, mającą w związku z tym zaburzenia mowy i chodu, który był w związku z tym całkowicie bezbronny, prowadzi do wniosku, że w trakcie zarzucanego aktem oskarżenia czynu oskarżony chciał pozbawić życia Z. T., a tym samym, że działał on umyślnie z zamiarem bezpośrednim jego zabójstwa,

- rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego M. W. za przypisane mu przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. poprzez wymierzenie oskarżonemu w związku z uznaniem go za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, przy ustaleniu, iż działał on z zamiarem ewentualnym i skazaniu go w związku z tym na karę 12 lat pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności popełnienia przedmiotowego przestępstwa przejawiające się w wyjątkowo agresywnym i brutalnym działaniu oskarżonego znajdującego się w chwili czynu pod wpływem alkoholu, który dusząc pokrzywdzonego spowodował u niego liczne i rozległe obrażenia ciała skutkujące jego natychmiastowym zgonem bezpośrednio zmierzał do jego zabójstwa, przemawiały za orzeczeniem względem M. W. kary 25 lat pozbawienia wolności, albowiem tylko tak ukształtowana kara, byłaby adekwatna do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu oraz stopnia jego zawinienia, a nadto umożliwiałyby osiągnięcie postulowanych celów prewencyjnych i wychowawczych oraz uwzględniałyby ustawowe dyrektywy wymiaru kary.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący prokurator wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I, poprzez uznanie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa,

- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I, poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, w pozostałym zakresie o utrzymanie wyroku w mocy.

Stosownie do wymogów wynikających z art. 457 § 3 k.p.k., wyjaśniając, czym kierował się Sąd odwoławczy wydając wyrok oraz jak ocenił zarzut i wnioski wniesionych apelacji (przy czym już w tym miejscu trzeba podnieść, że prokurator złożył wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie wyłącznie w zakresie rozstrzygnięcia co do kary), należy stwierdzić, co następuje.

Wniesione apelacje, obrońcy oskarżonego i prokuratora, nie zasługiwały na uwzględnienie, albowiem zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji nie został obciążony podniesionymi w nich uchybieniami.

W takim zaś stanie rzeczy, gdy zarazem nie ujawniono w postępowaniu odwoławczym okoliczności, które nakazywałyby zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku z urzędu, został on utrzymany w mocy (punkt I wyroku Sądu Apelacyjnego).

Dodać przy tym trzeba, że oceny tej nie zmieniły wywody zawarte w piśmie procesowym oskarżonego zatytułowanym „Apelacja” (k. 546-548) a zawierającym przede wszystkim jego stanowisko (wyjaśnienia, oświadczenia) odnoszące się do podstaw faktycznych wydanego w sprawie wyroku skazującego i przyjętej przez Sąd Okręgowy w Siedlcach jego osnowy dowodowej - którą, jak i poczynione na ich podstawie wyrokowe ustalenia faktyczne, M. W. poddał w wątpliwość - oraz wymierzonej mu kary, którą postrzegał jako „niewspółmierną” (zob. k. 546-546v, k. 548). W kontekście rzezonego pisma procesowego dość będzie powiedzieć, że jego wywody, po części stanowiące swoiste uzupełnienie zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, także nie dostarczyły argumentów mogących skutecznie podważyć zapadłe w pierwszej instancji orzeczenie, które jak najbardziej znajduje umocowanie w obowiązujących przepisach prawa, przy jednoczesnym prawidłowym uwzględnieniu okoliczności faktycznych będących jego podstawą, a poczynionych w oparciu o właściwą, respektującą ustawowe reguły, ocenę całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Odnosząc się z kolei już do zarzutów apelacji obrońcy skazanego (zob. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k.) na wstępie podnieść należy, iż wyniki postępowania odwoławczego w żadnym razie nie potwierdziły, aby Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekał z obrazą wskazanych przez skarżącego przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Dla porządku wypada przy tym w pierwszej kolejności wskazać, że z natury rzeczy podniesione uchybienia (mowa tu o uchybieniach wskazanych w punktach 2.a, 2.b, 2.c, 2.e apelacji obrońcy) nie mogły jednocześnie naruszyć norm wynikających z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. – jak uważa autor apelacji, „kwalifikujący” podniesione uchybienia właśnie jako obrazę „art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k.” (zob. pkt 2 omawianego środka odwoławczego) - a to z tego względu, że zakresy stosowania tych norm są różne; zastosowanie reguły in dubio pro reo, określonej w art. 5 § 2 k.p.k., wchodzi w grę bowiem wyłącznie wówczas, gdy po prawidłowym zgromadzeniu i ujawnieniu materiału dowodowego, pomimo dokonania następnie jego oceny z poszanowaniem ustawowych zasad, określonych w art. 7 k.p.k., i właściwym wnioskowaniu, nadal pozostają wątpliwości, których nie można już usunąć - dlatego Kodeks postępowania karnego nakazuje, w takiej sytuacji, rozstrzygnięcie nadal występujących wątpliwości wyłącznie na korzyść oskarżonego. W sprawie niniejszej nie zostały zaś ujawnione (notabene nie wskazał ich też skarżący) żadne nieusuwalne wątpliwości, które Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął wbrew normie wynikającej z art. 5 § 2 k.p.k., albo też takie, które winny być w rozstrzygnięte zgodnie z tą normą. W takich więc realiach zarzut obrazę tego przepisu prawa procesowego należało uznać za oczywiście chybiony, pozbawiony jakichkolwiek podstaw.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła również, aby Sąd Okręgowy w Siedlcach przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dopuścił się obrazę art. 7 k.p.k., jak podnosił obrońca oskarżonego. Zaprezentowana przez ten Sąd ocena całokształtu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności,

prowadząca do przyjęcia poddanych prawidłowej subsumpcji wyrokowych ustaleń faktycznych, zasługuje na pełną akceptację. Podkreślić przy tym trzeba, że pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, którego wywody stanowią jasny wyraz zaprezentowanych przez Sąd meriti ocen relewantnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i wysnutych z nich wniosków, zostało sporządzone w sposób rzetelny, w pełni zgodny z ustawowymi wymogami, jak najbardziej umożliwiające analizę i kontrolę toku rozumowania, które doprowadziło do wydania przez ten Sąd skarżonego orzeczenia. W realiach niniejszego postępowania w pełni uprawnioną jest zatem konkluzja, iż Sąd pierwszej instancji swe przekonanie, iż M. W. jest sprawcą przypisanego mu w wydanym wyroku czynu i jest to czyn przez niego zawiniony, opierał na wieloaspektowej, bardzo wnikliwej ocenie wszystkich przeprowadzonych w toku procesu dowodów, istotnych z punktu widzenia przedmiotu procesu, przeprowadzonej z właściwym uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a racjonalne wnioski wyprowadzone przez orzekający Sąd z tak ocenionego, należycie uprzednio zgromadzonego materiału dowodowego, w całości zasługują na akceptację.

Z kolei zarzut obrazy art. 410 k.p.k. o tyle musiał okazać się chybionym, że skarżący w istocie rzeczy w żaden sposób nie wykazał konkretnego przejawu naruszenia normy wynikającej z tego przepisu (nie wykazał, aby Sąd pierwszej instancji uchylił się od oceny jakiegokolwiek relewantnej dla kwestionowanego rozstrzygnięcia okoliczności ujawnionej w toku rozprawy głównej, czy też, aby w procesie wyrokowania opierał się na dowodzie, który nie został we właściwym trybie na rozprawie ujawniony). Zauważyć przy tym trzeba, że to właśnie wywody apelacji stanowią przejaw absolutnie wybiórczego traktowania zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a to dla zaprezentowania konkluzji mających w intencji skarżącego wspierać tezy o wystąpieniu rzekomych uchybień, które uczynił przedmiotem zarzutów.

Nie znalazła też żadnego oparcia w realiach sprawy teza skarżącego o obrazie art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. Teza ta, o czym będzie bliżej mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia, opierała się – mówiąc wprost – na nieporozumieniu, czy też, w szczególności, na niezrozumieniu wywodów tej opinii zespołu lekarzy psychiatrów i psychologa, która została uznana przez Sąd pierwszej instancji za miarodajną podstawę wnioskowania (mowa tu o opinii B. G., M. A. i G. S. – zob. k. 426-431, k. 480-481 oraz s. 24-25 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Odnosząc się już zaś szczegółowiej do poszczególnych zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego wskazać należy, iż twierdzenia o obrazie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. służyły skarżącemu do zaprezentowania tezy, jakoby błędnymi były ustalenia faktyczne, iż do zgonu Z. T. doszło w czasie, gdy w jego mieszkaniu przebywał z nim wyłącznie M. W. (zob. zarzuty z punktów 2.a, 2.b), jak również do zakwestionowania ustalenia Sądu pierwszej instancji, że to oskarżony swym działaniem polegającym na duszeniu pokrzywdzonego rękoma za szyję i uciskaniem kolanami na klatkę piersiową spowodował obrażenia skutkujące jego zgonem w mechanizmie uduszenia (zob. zarzuty z punktów 2.c, 2.e oraz wyrokowy opis czynu przypisanego i s. 4 pisemnych motywów wydanego orzeczenia).

Powyższe o tyle przy tym zasługuje na podkreślenie, że w świetle dwóch pierwszych zarzutów (z punktów 2.a i 2.b apelacji) wypada zauważyć, że zakwestionowana przez skarżącego ocena wskazanych przez skarżącego dowodów nie miała decydującego wpływu na przypisanie M. W. przestępstwa zabójstwa Z. T.. Ustalenie bowiem, że to w czasie obecności oskarżonego w jego mieszkaniu, po godzinie dwudziestej pierwszej dnia 17 października 2016 r. a przed godziną piątą dnia 18 października 2016 r., doszło do zgonu pokrzywdzonego – a które to ustalenie skarżący zakwestionował, jako mające być wadliwym wnioskiem wysnutym z zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy w Siedlcach oceny zeznań wskazanych w apelacji świadków – w żadnym razie nie było prostą pochodną konkluzji wyprowadzonych przez Sąd meriti wyłącznie w oparciu o zeznania R. H. i A. R. opisujących odgłosy dochodzące z mieszkania Z. T.; dowody te, obdarzone przez Sąd pierwszej instancji przymiotem wiarygodności, stanowiły - w odniesieniu do podniesionych przez skarżącego okoliczności - li tylko jedną z przesłanek wnioskowania prowadzącego do wydania zaskarżonego wyroku. Skarżący nie dostrzegł, że sam oskarżony przyznał był, że krytycznej nocy z 17 na 18 października 2016 r. tylko on przybywał w towarzystwie pokrzywdzonego, w jego mieszkaniu (zob. k. 57v, k. 356v). O tyle zaś okoliczność ta jest znacząca, że z zeznań J. F., trafnie przyjętych przez Sąd Okręgowy w Siedlcach za wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych, jednoznacznie wynikało, iż gdy widziała około godziny 20.20 Z. T. na klatce schodowej,

którego oskarżony „wnosił” do mieszkania (zob. k. 24), nie miał on żadnych obrażeń ciała, co świadek tym bardziej mogła przekonująco stwierdzić, że ten pierwszy był „rozebrany do pasa” (zob. k. 23-23v, k. 95, k. 358v oraz s. 11 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku; warto podkreślić, że depozycji tych skarżący nie poddał w żadnej mierze w wątpliwość). Fakt ten o tyle jest istotny, że skoro rankiem dnia 18 października 2016 r. pokrzywdzony posiadał liczne, nad wyraz widoczne obrażenia ciała (zob. k. 3, k. 5, k. 75), a z jasnej, przekonującej i wiarygodnej opinii biegłego J. L. (której skarżący nie podważył) wynika, iż obrażenia skutkujące zgonem pokrzywdzonego były obrażeniami świeżymi, powstałymi bezpośrednio w okresie poprzedzającym jego śmierć (zob. k. 380v), to tym samym oczywistym jest, że ich sprawca spowodował je – w mechanizmie opisanym przez J. L. (zob. k. 380-381) – właśnie po godzinie 20.20 dnia 17 października 2016 r. a przed godziną piątą dnia 18 października 2016 r. – a wówczas w mieszkaniu pokrzywdzonego, oprócz niego, przebywał wyłącznie oskarżony, co zostało jednoznacznie i wiarygodnie ustalone (zob. s. 11-12, s. 20, s. 23-24 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku).

To w takich właśnie realiach, czego skarżący nie dostrzega, zeznania R. H. i A. R., opisujące dochodzące z mieszkania Z. T. hałasy, zostały przez Sąd pierwszej instancji uznane za wskazujące na sprawstwo oskarżonego. Stanowisko to jak najbardziej zasługuje na uwzględnienie, gdy zważy się, że depozycje tych świadków, relacjonujących odgłosy uderzeń i usłyszane wypowiedzi M. W. (którego głos mieli okazję poznać), korespondowały z kolei z wnioskami wynikającymi z analizy przedstawionych powyżej okoliczności. To właśnie taki stan rzeczy, w swym całokształcie, przy uwzględnieniu przekonująco ustalonej przez Sąd meriti motywacji działania M. W., w swoisty sposób dążącego do „uciszenia” pokrzywdzonego, którego zachowanie postrzegał jako przyczynę interwencji R. H., która mogła mu uniemożliwić pozostanie w mieszkaniu pokrzywdzonego, złożył się na wiarygodną podstawę kwestionowanych w apelacji ustaleń faktycznych (zob. k. 27-27v, k. 98, k. 359v, k. 360, k. 183v, k. 381v oraz s. 4, s. 12-13, s. 26-27 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Tym niemniej, mimo iż skarżący podjął próbę podważenia li tylko wybiórczo traktowanych podstaw dowodowych kwestionowanych ustaleń faktycznych (nie uwzględniając ich całokształtu), zważywszy że zeznania R. H. i A. R. także były podstawą wnioskowania Sądu Okręgowego w Siedlcach co do sprawstwa oskarżonego, a skarżący poddał je w wątpliwość, dla porządku i wiedzy zainteresowanych wskazać należy, że twierdzenia apelacji ukierunkowane na wykazanie błędnej oceny zeznań R. H. i A. R. – w kontekście jednoczesnego obdarzenia przymiotem wiarygodności depozycji J. F. (zob. pkt 2.a apelacji) - w żadnym razie nie mogły zasługiwać na uwzględnienie. Przede wszystkim okazał się chybionym argument skarżącego, jakoby sprzeczność pomiędzy zeznaniami tych świadków (R. H. i A. R. z jednej strony i J. F. z drugiej strony) w zakresie odgłosów dochodzących krytycznej nocy z mieszkania pokrzywdzonego wykluczała możliwość jednoczesnego obdarzenia ich przymiotem wiarygodności (skądinąd autor apelacji z prezentowanej przez siebie tezy wysnuł wniosek, że – w konsekwencji tego stanu rzeczy – żadne z tych zeznań nie może być uznane za wiarygodne – zob. uzasadnienie apelacji). Pomijając już zatem to, że w logice całokształtu wywodów apelacji, to właśnie zeznania J. F. w omawianym przedmiocie zdawały się być tymi depozycjami, na które winien się powoływać skarżący (nie zaś również kwestionować ich wiarygodność) – o ile chciał wykazać, że w mieszkaniu Z. T. nocą z 17 na 18 października 2016 r. nie miały miejsce żadne zdarzenia generujące odgłosy opisane przez R. H. i R. R. (1) (co oznaczałoby właśnie, w logice podniesionych w apelacji zarzutów w punktach 2.a, 2.b i 2.e, że zeznania tych ostatnich świadków są niewiarygodne) – z całą mocą należy podnieść, iż owa „sprzeczność”, na którą powołał się obrońca oskarżonego w żadnym razie nie prowadzi do postulowanych przez niego wniosków. Rzecz w tym, że Sąd pierwszej instancji jak najbardziej przekonująco wyjaśnił, dlaczego możliwym jest, że rzeczne odgłosy zasłyszeli jedynie świadkowie znajdujący się w lokalu położonym bezpośrednio pod mieszkaniem Z. T., tj. R. H. i A. R., nie zasłyszala zaś ich (poza, około godziny 21.20, „brzękiem szkła” – zob. k. 24, „jakby się coś przewróciło w mieszkaniu T.” – zob. k. 95, k. 358v) J. F. zajmująca mieszkanie sąsiadujące „przez ścianę” z mieszkaniem pokrzywdzonego (zob. s. 11-12 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wywody apelacji, poza przedstawieniem własnego wyobrażenia skarżącego na omawiane zagadnienie, nie dostarczyły żadnych merytorycznych argumentów mogących podważyć stanowisko Sądu meriti, znajdujące wszak oparcie w okolicznościach wręcz notoryjnych. Dodać jeszcze należy, że w świetle rozumowania orzekającego Sądu, odwołanie się przez skarżącego – dla poparcia tezy zawartej w zarzucie z punktu 2.a apelacji - do faktu, iż mieszkanie, w którym przebywali świadkowie H. i R., oddzielone jest „betonowym stropem” od mieszkania, które zajmował pokrzywdzony (zob. uzasadnienie apelacji), jest pozbawione jakiegokolwiek

znaczenia, skoro Sąd Okręgowy odwołał się do zupełnie innych „uwarunkowań akustycznych”, które doprowadziły do tego, że świadkowie ci doskonale mogli zasłyszeć nie tylko hałasy dobiegające z mieszkania Z. T., ale także słyszeć słowa wypowiedane przez przebywającego w nim oskarżonego (zob. s. 12 pisemnych motywów wydanego wyroku). Warto też zauważyć, że sama J. F. podnosiła – co przeczy wywodom apelacji – iż jeśli słyszała odgłosy z mieszkania Z. T., to „bardziej przez drzwi wejściowe, niż przez ścianę” (zob. k. 358).

W ukazanym stanie rzeczy, nie sposób więc było podzielić przekonanie obrońcy oskarżonego próbującego podważyć przesłanki jednoczesnego obdarzenia przymiotem wiarygodności, przez Sąd Okręgowy w Siedlcach, zeznań wskazanych wyżej świadków – nie tylko R. H., A. R., ale także i J. F., co w dalszej kolejności, o czym była już mowa, doprowadziło, obok kolejnych przesłanek wniosku, do przypisania M. W. opisanego w wydanym wyroku czynu.

Niczego w omawianym przedmiocie nie mogło też zmienić odwołanie się skarżącego do depozycji B. S., również zajmującej mieszkanie sąsiadujące z mieszkaniem pokrzywdzonego (zob. pkt 2.b apelacji). Wywód autora apelacji – ukierunkowany na wykazanie, iż dokonany przez Sąd pierwszej instancji wyrokowym ustaleniom przeczą kategorię zeznania świadka S., która podała, że krytycznej nocy nie słyszała żadnych hałasów dochodzących z mieszkania Z. T. (zob. k. 37v), co posłużyło obrońcy do podważania, także w oparciu o tę okoliczność, wiarygodności zeznań R. H. i A. R. – o tyle nie mógł przekonywać, że sama B. S. stanowczo stwierdziła, że z uwagi na wiek (w chwili zdarzenia miała ukończone osiemdziesiąt jeden lat) „ma problemy ze słuchem i mało co słyszy” (zob. k. 37v). W świetle tych stwierdzeń, których prawdziwości nie sposób w oparciu o racjonalne przesłanki rozumowania podważać, za trafne należało uznać wnioskowanie Sądu Okręgowego w Siedlcach, który zasadnie stwierdził, iż zeznania te niewiele wniosły do sprawy, a zarazem nie mogły stanowić podstawy do podważenia wiarygodności R. H. i A. R. (zob. s. 15-16 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku). Twierdzenie wyartykułowane przez skarżącego zapadłe orzeczenie obrońcę oskarżonego, iż rozumowanie Sądu było „nieuzasadnione”, gdyż „to ludziom starszym przeszkadzają odgłosy hucznych prywatek, kłótni podczas libacji alkoholowych i bójek” (zob. uzasadnienie apelacji) stanowiło wyłącznie gołosłowne, pozbawione realnych podstaw, czysto polemiczne stanowisko – a zatem nie mogło skutecznie podważyć mające oparcie w dowodach i racjonalnych przesłankach rozumowania stanowisko Sądu Okręgowego w Siedlcach.

Niezasadnym, i to w stopniu wręcz rażącym, okazał się również zarzut podniesiony przez obrońcę M. W. w punkcie 2.e apelacji. Wyrażona w nim teza, iż błędnym było odrzucenie przez Sąd meriti wyjaśnień oskarżonego, przeczącego aby dusił pokrzywdzonego i klękał na nim, nie ma żadnych przekonujących podstaw, zwłaszcza gdy zważy się na przekonującą argumentację orzekającego Sądu wyjaśniającą, dlaczego w tej części wyjaśnienia oskarżonego nie mogły zasługiwać na wiarę (zob. przede wszystkim s. 9-10 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Warto zauważyć, że skarżący nawet nie podjął próby podważenia wniosków wynikających z opinii biegłego L. (bo i nie było ku temu merytorycznych podstaw), a która to opinia, obok pozostałego, wskazanego przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego, legła u podstaw odmowy wiary wyjaśnieniom M. W., we wskazanym przez orzekający Sąd zakresie. Na podkreślenie zasługuje również i to, że uzasadnieniem tezy wyrażonej w punkcie 2.e apelacji było wyłącznie odwołanie się przez skarżącego do depozycji J. F. i B. S., w których podawały, że nie słyszały „odgłosów” dochodzących z mieszkania pokrzywdzonego (zob. uzasadnienie apelacji), co – jak wyżej przedstawiono – nie decyduje o wadliwości dokonanych przez Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokowych ustaleń faktycznych.

Skarżący, podnosząc z kolei zarzut z punktu 2.c apelacji, w istocie nie wyjaśnił, jaki konkretny związek zachodzi pomiędzy tym, że „Z. T. nigdy nie skarżył się synowi, aby oskarżony go bił”, jak również że A. B. wcześniej nie widziała u ojca obrażeń, a niemożnością przypisania mu czynu opisanego w wydanym wyroku. O ile jeszcze można dostrzec, teoretycznie rzecz biorąc, logiczny związek pomiędzy wskazanymi depozycjami świadków a ustaleniem, że oskarżony uprzednio stosował już przemoc wobec pokrzywdzonego, o tyle nie sposób przyjąć, że zarazem owe depozycje „następczo wykluczają fakt, że oskarżony zadawał jakiegokolwiek ciosy oskarżonemu w nocy z 17/18 października 2016 r. (zob. pkt 2.c apelacji); brak jest ku temu jakiegokolwiek, opartych na racjonalnych przesłankach rozumowania podstaw, a zarazem na takowe skarżący nie wskazał. Przytoczona teza skarżącego pozostawała więc absolutnie dowolną, a tym samym nie mogła przynieść oczekiwanego przez apelującego skutku.

Powyższe okoliczności o tyle zaś wymagają zasygnalizowania, że wprawdzie Sąd Okręgowy w Siedlcach poczynił ustalenie, iż M. W. uprzednio już stosował przemoc wobec Z. T. (zob. s. 13 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), to jednak zarazem w istocie przyjął (co zresztą było jedną z przesłanek przypisania oskarżonemu działania z zamiarem ewentualnym zabójstwa pokrzywdzonego, nie zaś – jak twierdził oskarżający prokurator – z zamiarem bezpośrednim), iż owe uprzednie przypadki stosowania przemocy o tyle nie miały bezpośredniego związku z popełnieniem rzeczonoego przestępstwa, że jego motywacja nie wiązała się z tymi przypadkami (zob. s. 4, s. 26-27 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Z powyższego wynika, że ustalenie, iż M. W. uprzednio dopuszczał się aktów przemocy wobec Z. T., w istocie pozostaje irrelewantne dla przypisania oskarżonemu przestępstwa opisanego w zaskarżonym wyroku. Już więc z tego względu, omawiany zarzut apelacji nie mógł doprowadzić, niejako z natury rzeczy, do poddania w wątpliwość zapadłego w pierwszej instancji orzeczenia. Niezależnie od tego warto jednak podnieść, że wbrew stanowisku skarżącego i to ustalenie zostało poczynione trafnie. Sąd Okręgowy w Siedlcach jak najbardziej przekonująco trafnie ocenił zeznania A. B. i M. T. (zob. s. 16-17 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku); Sąd odwoławczy tę ocenę, jako spełniającą wszystkie kryteria ustawowe, w pełni podzielił. Argumentacja zaś apelacji (zob. jej uzasadnienie) sprowadziła się w tym przedmiocie wyłącznie do zaprezentowania odmiennego punktu widzenia obrońcy oskarżonego, nawet bez próby podważenia konkretnych, jasno wyłożonych przez Sąd pierwszej instancji przesłanek rzeczonoj oceny zeznań wskazanych świadków (zob. s. 17 pisemnego uzasadnienia zapadłego wyroku). Na marginesie trzeba też dodać, że twierdzenia skarżącego, zawarte w szczególności w uzasadnieniu apelacji, ukierunkowane na wykazanie wadliwości ustalenia, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa Z. T., pozostawały czysto polemicznymi, opartymi wyłącznie na wyobrażeniach, nie zaś na konkretnych okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej, a zatem nie mogły podważyć poprawnego pod względem logicznym, zgodnego z zasadami doświadczenia życiowego, opartego na właściwej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wniosku orzekającego Sądu, które doprowadziło do przyjęcia takiego właśnie wyrokowego ustalenia faktycznego (zob. s. 4, s. 26 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Na nieporozumieniu opierał się z kolei zarzut podniesiony w punkcie 2.d apelacji. Zupełnie bezpodstawnie skarżący twierdził bowiem, iż opiniujący biegli, sporządzający drugą opinię sądowo – psychiatryczną i psychologiczną z dnia 6 czerwca 2017 r., nie wyjaśnili związków pomiędzy urazami głowy, jakich doznał w przeszłości oskarżony a zagadnieniem jego poczytalności (zob. k. 426-431 oraz k. 480v-481). O ile właśnie pierwszy opiniujący zespół biegłych okoliczności tych rzeczywiście nie wyjaśnił (zob. k. 134-138), a zarazem biegli ci utrzymywali, że u oskarżonego nie występują zaburzenia osobowości i nie widzieli podstaw do przeprowadzania testów ukierunkowanych na wykrycie zmian w jego ośrodkowym układzie nerwowym (zob. k. 394), o tyle ta właśnie opinia, jako niejasna, zasadnie wzbudziła wątpliwości Sądu Okręgowego w Siedlcach (zob. k. 394v oraz s. 24-25 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Druga zaś opinia, innego zespołu biegłych, na którą wskazał skarżący w apelacji, powyższe okoliczności precyzyjnie wyjaśniła, a czego obrońca oskarżonego zdaje się po prostu nie dostrzegać. Z opinii tej jednoznacznie wynika, że owe urazy głowy, na które wskazał w apelacji skarżący, stały się podstawą do przeprowadzenia stosownych badań psychologicznych ukierunkowanych na ocenę ewentualnych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym M. W. (skarżący wbrew faktom utrzymywał, że żadne badania w tym przedmiocie nie zostały przeprowadzone – zob. uzasadnienie apelacji). Te zaś, po przeprowadzeniu testów diagnozy organicznej potwierdziły, iż u oskarżonego występują symptomy patologicznych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym, rzutuujących na obniżenie jego funkcji poznawczych i zaburzających sferę emocjonalną (występują u niego, oprócz zespołu uzależnienia od alkoholu, organiczne zaburzenia osobowości), co jest skutkiem nie tylko owych urazów, lecz także przewlekłej intoksykacji alkoholowej (zob. k. 430-431, k. 481). Podnoszona w apelacji kwestia została więc przez biegłych przekonująco i dogłębnie wyjaśniona, przy czym jednoznacznie stwierdzili oni – czego skarżący nie podważył – iż w czasie popełnienia przypisanego mu czynu, pomimo występowania powyższego stanu rzeczy, który mieli na uwadze (zob. k. 481), ustalenia, iż występują u niego organiczne zaburzenia osobowości i zachowania, M. W. miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia tego czynu i pokierowania swoim postępowaniem (zob. k. 431, k. 480v). Dodać przy tym trzeba, że zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w Siedlcach ocena powyższej opinii jest jak najbardziej prawidłowa i stanowi jedną z wiarygodnych podstaw dowodowych wydanego wyroku (zob. s. 25 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia).



W ukazanym stanie rzeczy, brak więc było podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego W., a tym samym do postulowanego przez niego rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu odwoławczym (czy to poprzez zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, czy to poprzez jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Siedlcach).

W nawiązaniu zaś do zasygnalizowanej na wstępie kwestii związanej z pismem procesowym oskarżonego, zatytułowanym „Apelacja” (k. 546-548), wskazać należy, w szczególności dla wiedzy oskarżonego, iż z mocy art. 446 § 1 k.p.k. apelacja wnoszona od wyroku sądu okręgowego, która nie pochodzi od prokuratora, powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę lub pełnomocnika; powołany przepis Kodeksu postępowania karnego wymaga więc, w przypadku skarżenia wyroku wydanego przez sąd okręgowy, aby rzeczoną apelację sporządził i podpisał adwokat lub radca prawny. Zarazem, skoro na tych „podmiotach kwalifikowanych” spoczywa obowiązek wskazania zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu (zob. art. 427 § 2 k.p.k.), to również postawione w rozpoznanej apelacji zarzuty, obok wskazanego w niej zakresu skarżenia, wyznaczyły granice kontroli odwoławczej wydanego w niniejszym postępowaniu, w pierwszej instancji, wyroku (zob. art. 433 § 1 k.p.k.). Oznacza to jednocześnie, że przedmiotowe pismo oskarżonego W. nie mogło niejako „poszerzyć” granic kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku wyznaczonej apelacją jego obrońcy (także podniesionymi zarzutami). Tym samym znaczenie procesowe pisma oskarżonego, złożonego w postępowaniu odwoławczym, teoretycznie rzecz biorąc, mogło wyrazić się w dwojakim aspekcie – po pierwsze, mogło stanowić ono uzupełnienie argumentacji zawartej w apelacji wniesionej przez jego obrońcę (i to wyłącznie w ramach podniesionych w niej zarzutów), po drugie zaś, mogło wskazywać na konieczność rozpoznania sprawy poza zakresem podniesionych w apelacji zarzutów (tj. w realiach niniejszego postępowania - w trybie art. 439 § 1 k.p.k. albo art. 440 k.p.k.).

W ukazanym kontekście, zważywszy na wywody zawarte we wspomnianym piśmie oskarżonego skonstatować trzeba, że tylko po części nawiązywały one do zarzutów apelacji jego obrońcy; z drugiej zaś strony, nie wskazywały też na wystąpienie bezwzględnych podstaw odwoławczych (art. 439 § 1 k.p.k.; takich też nie stwierdził Sąd Apelacyjny z urzędu), jak również, co trzeba podkreślić, nie dowodzą, iż wydane przez Sąd Okręgowy w Siedlcach orzeczenie jest rażąco niesprawiedliwe (w rozumieniu art. 440 k.p.k.).

Już więc ten stan rzeczy zwalnia Sąd odwoławczy od bliższego odnoszenia się do wspomnianego pisma oskarżonego – bowiem nie jest ono „równoważne apelacji”, a tym samym nie obejmuje go dyspozycja przepisu art. 457 § 3 k.p.k. (zob. w tym przedmiocie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2014 r., II KK 88/14, LEX nr 1551332).

Tym niemniej, z uwagi na charakter zawartych w nim wywodów, należy w szczególności podnieść, że nie znalazły potwierdzenia twierdzenia prokuratora, iż oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się działając z zamiarem bezpośrednim zabójstwa pokrzywdzonego, co czyni pierwszy z „zarzutów” podnoszonych przez oskarżonego chybionym. Konkluzja ta dotyczy również tych stwierdzeń, w których M. W. podważał zasadność żądania prokuratora wymierzenia mu kary 25 lat pozbawienia wolności.

Nie przekonały Sądu Apelacyjnego te wywody oskarżonego, w których podważał istnienie dowodowych podstaw do przypisania mu czynu opisanego w wydanym wyroku, jak również argumenty podniesione dla wykazania, iż orzeczona kara jest karą rażąco niewspółmiernie surową (tę ostatnią okoliczność M. W. postrzegał przede wszystkim w kontekście podnoszonego przez niego, a rzekomego, braku podstaw do jego skazania). Wyartykułowane przez oskarżonego tezy pozostawały wyłącznie jego subiektywnym spojrzeniem na jakość przeprowadzonych czynności śledczych, przy jednoczesnym wyrażaniu stanowiska, iż w sprawie brak jest wystarczających dowodów (co żadną miarą nie odpowiada realiom niniejszego postępowania – w tym zakresie wystarczające będzie odesłanie oskarżonego do pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach, w którym przesłanki jego wydania zostały jasno i szczegółowo wyłożone).

Za niezasadną Sąd odwoławczy uznał także apelację prokuratora.

Zważywszy przy tym na fakt, że prokurator wniósł o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o karze (art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 422 § 2 k.p.k.), dość będzie powiedzieć, że nie znalazło potwierdzenia twierdzenie skarżącego, jakoby wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Siedlcach obarczony został, podniesionym jako pierwsze, uchybieniem w postaci błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę. Sąd odwoławczy w pełni podzielił argumentację Sądu Okręgowego wyjaśniającą przesłanki przyjęcia, iż M. W. przypisanego mu czynu dopuścił się działając z zamiarem ewentualnym zabójstwa Z. T. (zob. s. 4. s. 26-27 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wywody Sądu meriti prowadzące do takiego wyrokowego ustalenia faktycznego okazały się w całej rozciągłości prawidłowe, mające pełne oparcie w przyjętej podstawie dowodowej wydanego orzeczenia i w pełni uzasadnione w realiach faktycznych poddanego osądowi zdarzenia. Wniesiony na niekorzyść oskarżonego środek odwoławczy w tym zakresie opierał się nie tylko na subiektywnej ocenie skarżącego tych okoliczności, które przyjmował za przesłanki ustalenia zamiaru, z jakim działał oskarżony, ale też na okoliczności, które w sprawie nie zostały ustalone i brak było podstaw do ich przyjęcia – rzecz dotyczy w szczególności twierdzenia, jakoby M. W. nosił się już uprzednio z zamiarem dokonania zabójstwa Z. T. (zob. s. 5 apelacji), co zresztą pozostawało w sprzeczności z jednoczesnym twierdzeniem (notabene zgodnym ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji – zob. s. 28 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), iż oskarżony działał „z zamiarem nagłym zabójstwa” (zob. s. 4 apelacji).

Powyższy stan rzeczy o tyle zaś wymaga co najmniej zasygnalizowania, że zarzut apelacji, podniesiony jako drugi, oparty na względnej przesłance odwoławczej z punktu 4 art. 438 k.p.k., tj. zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec M. W., w istocie swej sprowadzał się do twierdzenia, iż owa kara dlatego jest karą rażąco niewspółmiernie łagodną, że winna być orzeczone za zbrodnię zabójstwa popełnioną z zamiarem bezpośrednim – a za to przestępstwo postulowaną przez skarżącego karą była kara 25 lat pozbawienia wolności. Innymi słowy, w przekonaniu skarżącego to wadliwe wyrokowe ustalenie faktyczne (tj. przyjęcie, iż oskarżony dokonał zabójstwa pokrzywdzonego z zamiarem ewentualnym, nie zaś z zamiarem bezpośrednim), determinowało stanowisko, iż orzeczonej karze 12 lat pozbawienia wolności jest karą rażąco niewspółmiernie łagodną. Tak więc wskazana teza apelacji stanowiła nie tyle „samodzielny” zarzut apelacji, co była pochodną twierdzenia, iż wydany wyrok obarczony jest uchybieniem opisanym w pierwszym z podniesionych zarzutów. Skoro zaś ów pierwszy zarzut nie znalazł potwierdzenia, wystarczającą i zasadną jest konkluzja, że tym samym niniejszy, drugi z kolei zarzut, w konsekwencji, także nie mógł okazać się zasadnym. Ukazana słabość konstrukcji apelacji prokuratora (brak jej precyzji) wymagała jednak bliższej analizy, bowiem z drugiej strony nie tylko jej uzasadnienie, ale też sformułowania zawarte w treści samego zarzutu zdawały się wskazywać, że także przy przyjęciu za podstawę wymiaru kary ustalenia, iż oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się działając z zamiarem ewentualnym zabójstwa Z. T., skarżący wyrok prokurator orzeczoną karę pozbawienia wolności postrzegał jako rażąco, niewspółmiernie łagodną (rzecz dotyczy w szczególności podnoszonych przez skarżącego okoliczności, a wskazanych także przez Sąd meriti, związanych ze sposobem popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, których ocenę, w kontekście orzeczonej kary prokurator zakwestionował). I w takim właśnie kontekście poniżej zostaną przedstawione wywody, które legły u podstaw akceptacji przez Sąd Apelacyjny kary orzeczonej przez Sąd Okręgowy w Siedlcach, a która w świetle poczynionych w sprawie ustaleń i okoliczności będących podstawą jej wymierzenia, przy uwzględnieniu ustawowych dyrektyw jej wymiaru, została uznana za karę wyważoną, dostatecznie dolegliwą, ale i konieczną, właściwie przy tym realizującą ustawowe cele. Dodać przy tym trzeba, że kara ta nie przekracza stopnia winy oskarżonego (wbrew stanowisku prokuratora podkreślić należy, że stopień winy nie tyle wyznacza karę, jaka winna być orzeczone, co pełni funkcję limitującą tę karę – orzeczonej karze nie może bowiem wyłącznie przekraczać owego, ustalonego w sprawie stopnia winy sprawcy przestępstwa – zob. art. 53 § 1 k.k.).

Na wstępie przypomnieć jednak trzeba, że stan „rażącej niewspółmierności” orzeczonej kary występuje li tylko wówczas, gdy zachodzi oczywista, rzucająca się w oczy rozbieżność między karą, jaka winna być orzeczone w realiach danej sprawy, a taką, jaką orzeczone w zaskarżonym wyroku. Z całą zaś pewnością taka sytuacja w niniejszej sprawie nie wystąpiła.

Wywody apelacji prokuratora sprowadziły się wyłącznie do zakwestionowania, w kontekście zastosowanych przez Sąd pierwszej instancji dyrektyw wymiaru kary, po pierwsze, oceny okoliczności związanych ze sposobem popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu (zob. s. 4-6 apelacji) oraz, po drugie, okoliczności związanych z osobą oskarżonego (w szczególności jego uprzedniej karalności – zob. s. 7 apelacji), a także, po trzecie, jego „postawy procesowej” (zob. s. 7-8 apelacji).

Pomijając już te wywody apelacji, które nie znajdowały żadnego potwierdzenia w realiach osądzonego zdarzenia (rzecz dotyczy istnienia u oskarżonego wcześniej już powziętego zamiaru dokonania zabójstwa Z. T. – zob. s. 4, s. 5 apelacji oraz s. 28 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), w pozostałej mierze argumentacja przedmiotowego środka odwoławczego sprowadziła się do prezentacji czysto subiektywnych ocen okoliczności rzutujących na wymiar kary. Skoro zaś skarżący nie zdołał wykazać wadliwości rozumowania, które właśnie doprowadziło wyrokujący Sąd do przyjęcia kwestionowanych ocen (zob. s. 28-30 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), to tym samym brak było przesłanek do podważenia orzeczenia Sądu Okręgowego w Siedlcach.

Stanowisko skarżącego nie przekonało zatem Sądu odwoławczego. Analiza wywodów Sądu pierwszej instancji zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (zob. s. 26-30) nie pozostawia wątpliwości, iż zakwestionowany przez skarżącego wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności, należy uwzględnić ustawowe dyrektywy jej wymiaru, w tym dyrektywy jej ogólnoprewencyjnego i indywidualnego oddziaływania. W tym kontekście godzi się w szczególności podkreślić, że Sąd pierwszej instancji jak najbardziej trafnie odwołał się do właściwie ocenionych okoliczności związanych z dotychczasowym trybem życia oskarżonego (zob. s. 28 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia), nadając im właściwą rangę i wymiar (w kontekście uprzedniej karalności M. W. zob. przekonujące, racjonalne, trafne wywody zawarte na s. 29 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach). Należy też uwzględnić okoliczności przedmiotowe i podmiotowe przypisanego oskarżonemu czynu (zob. s. 26-28 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku w kontekście s. 4-7 apelacji).

Powyższe, już samo w sobie, pozwala na konstatację, iż teza skarżącego o rzekomo rażącej, niewspółmiernie łagodnej karze pozbawienia wolności wymierzonej M. W. opiera się wyłącznie na odmiennej, czysto subiektywnej, jej ocenie, z powołaniem się zarazem, o czym była mowa wyżej, także na okoliczności, które w sprawie nie wystąpiły.

Dodać w tym kontekście także trzeba, że za trafnością apelacji w żadnym razie nie mogły przemawiać argumenty odwołujące się do postawy procesowej oskarżonego – tj. braku przyznania się do popełnienia rzeczowego czynu i złożenia „lakonicznych” wyjaśnień (zob. s. 7-8 apelacji). Jest to kwestia na tyle oczywista, że – jak się wydaje – nie wymaga bliższego omawiania. Dość będzie powiedzieć, że sposób obrony przed stawianymi zarzutami (tak zresztą okoliczności te postrzega także skarżący – zob. s. 8 apelacji) nie może być traktowany, jak postuluje to w istocie apelujący prokurator, jako obciążający osobę oskarżoną i nakazujący surowsze jej potraktowanie (korzystanie z konstytucyjnego prawa do obrony nie może wszak rodzić negatywnych konsekwencji dla osoby postawionej w stan oskarżenia).

W takim zatem stanie rzeczy, mając ma uwadze poczynione wyżej uwagi, jak również przekonujące wywody Sądu pierwszej instancji wyjaśniające przesłanki zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie sposób było orzeczoną karę dwunastu lat pozbawienia wolności uznać za nieadekwatną do okoliczności, które rzutować winny, w realiach niniejszego postępowania, na jej wymiar, a tym samym uznać ją za rażąco, niewspółmiernie łagodną. Właściwa, dokonana przez Sąd Okręgowy w Siedlcach analiza całokształtu ustawowych dyrektyw wymiaru kary stanowczo przemawiała więc przeciwko stanowisku skarżącego.

Skoro brak było podstaw do uwzględnienia apelacji prokuratora wniesionej na niekorzyść M. W., to tym samym nie mógł zostać uwzględniony złożony w kontekście omówionego zarzutu wniosek odwoławczy o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności.

Z tych wszystkich, wyżej omówionych powodów należało więc orzec o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy (pkt I wydanego w postępowaniu odwoławczym wyroku).

Stosownie do unormowania art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary zaliczono dalszy okres jego tymczasowego aresztowania, ponad okres dotychczas określony w orzeczeniu Sądu Okręgowego w Siedlcach, do dnia wydania niniejszego orzeczenia (pkt II wyroku).

Z uwagi na fakt, iż M. W. przebywa w izolacji więziennej, zwolniono go, w trybie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., od wydatków postępowania odwoławczego (pkt IV orzeczenia Sądu Apelacyjnego).

Wynagrodzenie zasądzone na rzecz obrońcy M. W., tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej temu oskarżonemu w niniejszym postępowaniu odwoławczym (pkt III wyroku), opiera się na treści art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (Dz. U. z 2015 poz. 615, z późn. zm.) w zw. z § 2 ust. 1, § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714).